

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 września 2016 roku w sprawie z powództwa P. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L. Oddziałowi Ł. Miasto o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi II oddalił powództwo oraz nie obciąża powoda P. S. nieuiszczonymi kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości, podnosząc następujące zarzuty:

1. zarzut faktyczny – polegający na niezgodności ustaleń faktycznych sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że pozwana rozpoczęła posiadanie nieruchomości powoda w zakresie odpowiadającym służebności i nieprzerwanie je kontynuowała aż do okresu w którym nastąpiło rzekome zasiedzenie. Tymczasem w sprawie brak dowodów na rozpoczęcie biegu zasiedzenia i nieprzerwane posiadanie nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności;

2. naruszenia prawa procesowego, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że skoro co do linii 110kV wydano pozwolenie na budowę 12 marca 1985 roku to automatycznie linia ta była wybudowana i wykorzystywana przez pozwanego przez okres wystarczający do zasiedzenia na co brak dowodów w niniejszym postępowaniu. To że pozwana udowodniła, iż przedmiotowe linie są w jej zasobach i poprzednika nie przesądza automatycznie spełnienia przesłanek do zasiedzenia;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że skoro linia 15kV wchodziła od 1975 roku w zasoby Zakładu (...) i została później przekazana to nastąpiło zasiedzenie służebności gdy tymczasem powód nie kwestionuje faktu istnienia tych linii tylko fakt ciągłego i nieprzerwanego korzystania przez pozwanego a tym samym powód kwestionuje skuteczność zarzutu zasiedzenia,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że skoro linia 0,4 kV zdaniem Sądu została wybudowana w latach 70-tych oraz zdaniem Sądu prawdopodobnie należała już wcześniej, jednakże wobec niemożności ustalenia pewnej daty od kiedy wcześniej, Sąd przyjął że w grudniu 1985 roku wchodziła w zasoby Zakładu (...), skoro wtedy to Zakład (...) zlecił wykonanie modernizacji wskazanej linii' to nastąpiło zasiedzenie służebności tymczasem wskazane przez sąd okoliczności wcale o tym nie przesądzają. Nie wynika z tego po pierwsze data rozpoczęcia korzystania oraz fakt ciągłego korzystania a to są okoliczności najistotniejsze aby mówić o zasiedzeniu służebności. Nie może być tak, że wyrok jest oparty na uprawdopodobnieniu i przypuszczeniach Sądu i to jeszcze wobec niemożności ustalenia daty od kiedy przedmiotowa linia należała do Zakładu (...);

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, iż oględziny przedmiotowych linii napowietrznych odbywają się co 3 lata a przeglądy co pięć lat zgodnie z zeznaniami świadka M. K. k. 106; wykaz k.54. Tymczasem wskazany świadek nie wskazał, że oględziny czy przeglądy odbywają się co do linii przebiegających akurat przez nieruchomość powoda. Strona powodowa nie przedstawiła również żadnych dokumentów w szczególności protokołów z oględzin czy przeglądów przedmiotowych linii. Gdyby takie czynności były wykonywane wówczas dokumentacja w tak dużej instytucji jaką jest pozwany byłaby prowadzona tymczasem nie została dołączona do akt postępowania. Dodatkowo świadek nie wskazał od kiedy przeglądy i oględziny były prowadzone więc nie wiadomo od którego roku należałoby liczyć termin korzystania z nieruchomości powoda przez pozwanego. Mając na uwadze powyższe zeznania świadka w tej materii nie można przyznać walom wiarygodności. Podobne zarzuty dotyczą zeznań świadka Z. M. k.105. Poza ogólnikowym stwierdzeniem, iż przegląd linii nN 0,4 kV wykonywany jest co 6 lat a oględziny co 4-5 lat nie wynika czy akurat to dotyczy części znajdujących się na działce powoda i nie wynika z zeznań że nieruchomość powoda i linie tam się znajdujące były nadzorowane i przeglądane za

pomocą lornetek gdyż tego ten jak i poprzedni świadek nie zeznał. Świadek P. L. k.106 również nie zeznał, że przeglądy linii (...) dotyczyły linii znajdujących się na działce powoda;

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie daty posadowienia linii 110 kV na nieruchomości powoda w oparciu wyłącznie o jego zeznania, który tylko stwierdził, że przedmiotową linię wybudowano w 1985 roku. Nie wiadomo czy linia była wybudowana kompletnie i w całości i czy działała już od tego czasu. Poza tym ustalenie daty jej posadowienia nie oznacza jeszcze ciągłego korzystania z niej przez czas wystarczający do zasiedzenia czego strona pozwana nie udowodniła;

f) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie i nie odniesienie się do dowodu w postaci dokumentacji związanej z pozwoleniem na budowę dotyczącej nieruchomości, na której posadowione są słupy będące przedmiotem sporu wraz z dokumentacją dotyczącą ujęcia wody wraz z siecią dołączoną do pisma powoda z dnia 13 lutego 2014 roku. Z w/w dokumentacji wynika, że linia (...) nie istniała nawet w planach w okresie, w którym ojciec powoda uzyskiwał pozwolenie na budowę a zatem sąd przyjął błędnie datę rozpoczęcia korzystania przez pozwanego i zasiedzenie nie mogło nastąpić;

g) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 129 k.p.c. w zw. z art. 253 k.p.c. polegające na przyznaniu waloru wiarygodności kserokopii decyzji nr (...) pomimo, iż na żądanie powoda wskazany oryginał dokumentu nie został przedstawiony. Powód kwestionował prawdziwość tego dokumentu, kwestionował fakty z niego wynikające. W takim przypadku prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego korzystać. Tymczasem pozwana strona nie udowodniła tego dodatkowo wszystkie instytucje do których pozwany i sąd się zwrócili zakwestionowały fakt posiadania tego dokumentu co oznacza, że mógł on nigdy nie istnieć. Z pisma (...) Urzędu Wojewódzkiego w Ł. wynika że brak jest jakiegokolwiek dokumentacji czy to w oryginale czy to kserokopii dotyczących decyzji nr 523/83 z dnia 12 grudnia 1983 roku Zarządu Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego w Ł. o pozwoleniu na budowę dla Zakładu (...) linii napowietrznej I kablowej 15kV A. – A.. Dodatkowo decyzja jest nieczytelna na dwóch osobnych kartkach I nie można biorąc pod uwagę zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego opierać wyroku na takim dokumencie;

h) art. 278 k.p.c. poprzez niedopuszczenie opinii biegłego z zakresu urbanistyki, która to opinia miałaby istotny wpływ na wartość wyceny wynagrodzenia powoda za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości gdyż z opinii mogło wynikać że powód nie może wybudować tam ani budynków mieszkalnych, ani gospodarczych innymi słowy nie może dysponować nieruchomością jak właściciel;

i) art. 339 k.c. poprzez przyjęcie posiadania samoistnego, które jest niezbędne do rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności gruntowej gdy tymczasem pozwany nie udowodnił że samoistnie posiadał nieruchomość powoda w zakresie odpowiadającym treści służebności. Z zeznań powoda wynika że jego ojciec cały czas tam mieszkał i korzystał z nieruchomości, a więc nie doszło do samoistnego posiadania;

j) art. 340 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd ciągłości posiadania tymczasem nie wynika ciągłość posiadania z przeprowadzonych dowodów. Nie wiadomo tak naprawdę dokładnie kiedy rozpoczęło się posiadanie oraz czy było przez cały czas kontynuowane gdyż z ani jednego dowodu nie wynika że przedmiotowe linie konkretnie na nieruchomości powoda były przeglądane i konserwowane ;

k) art. 172 k.c. poprzez przyjęcie zasiedzenia gdy tymczasem pozwana nie udowodniła obligatoryjnej przesłanki posiadania nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności a wyłącznie z zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda wynika iż przedmiotowe linie co jakiś czas były przeglądane i odbywały się konserwacje ale nie wynika z tych zeznań na jakim odcinku, dokładnie kiedy przez co nie można stwierdzić faktu posiadania przez pozwanego w zakresie odpowiadającym treści służebności na nieruchomości powoda;

l) art. 123 k.c. poprzez przyjęcie że nie doszło do przerwania biegu zasiedzenia gdy tymczasem powód wytoczył powództwo 12 listopada 2013 roku, a do przerwania biegu zasiedzenia dochodzi przez każdą czynność przed sądem przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia żądania;

m) art. 64 ust.3 Konstytucji RP poprzez przyjęcie na podstawie dowodów nie wskazujących bezpośrednio na rozpoczęcie biegu zasiedzenia, nieprzerwane korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie odpowiadającym służebności. Oparcie wyroku na podstawie przypuszczeń i prawdopodobieństw narusza wskazany artykuł Konstytucji poprzez godzenie w istotę prawa własności. Prawo własności jest chronione przepisem rangi konstytucyjnej. Ograniczenie prawa własności aby było skuteczne musi być niewątpliwe i oparte na dowodach wskazujących w sposób bezpośredni na zasiedzenie. Tymczasem we wskazanej sprawie takich dowodów brak a mimo to sąd uznał zarzut zasiedzenia za skuteczny czym naruszył przepis rangi konstytucyjnej;

n) art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 ze zm.) poprzez przyjęcie na podstawie dowodów nie wskazujących bezpośrednio na rozpoczęcie biegu zasiedzenia, nieprzerwane korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie odpowiadającym służebności co godzi w istotę prawa własności. Ograniczenie prawa własności aby było skuteczne musi być niewątpliwe i oparte na dowodach wskazujących w sposób bezpośredni na zasiedzenie. Tymczasem we wskazanej sprawie takich dowodów brak a mimo to sąd uznał zarzut zasiedzenia za skuteczny czym naruszył w/w przepis;

o) art. 292 k.c. poprzez przyjęcie korzystania przez pozwaną w sposób trwały i widoczny z linii przebiegających przez działkę powoda pomimo braku dowodów w tym zakresie;

p) art. 225 k.c. w zw. z art.224§2 k.c. i art. 230 k.c. poprzez brak uznania prawa powoda do domagania się zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego rzeczy pomimo udowodnienia przez powoda, iż pozwany w złej wierze i bez tytułu prawnego użytkuje jego nieruchomość;

q) art. 5 k.c. poprzez naruszenie zasad współzycia społecznego i oparcie wyroku na okolicznościach i dowodach nie wskazujących wprost na rozpoczęcie zasiedzenia i trwałe posiadanie nieruchomości przez pozwanego. Jeżeli do zasiedzenia nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności miało by dojść na podstawie zeznań pozwanego nie wskazujących wprost na korzystanie z nieruchomości powoda, na podstawie kserokopii dokumentów przedstawionych przez pozwanego a zakwestionowanych przez powoda, na podstawie przyjęcia pewnych założeń przez sąd jak fakt usytuowania przedmiotowych linii w pewnym okresie bez wskazania konkretnych dat, to byłoby to rażąco niesprawiedliwe dla powoda i sprzeczne z zasadami współzycia społecznego;

r) art. 5 k.c. poprzez naruszenie zasad współzycia społecznego i uznanie że doszło do przedawnienia w sytuacji gdy powód wniósł pozew w dniu 12 listopada 2013 roku a Sąd Najwyższy wydał wyrok w dniu 15 czerwca 2016 roku II CSK 639/15 stwierdzający, iż do przerwania biegu zasiedzenia służebności przesyłu może dojść przez wystąpienie do sądu z żądaniem ustanowienia takiej Służebności za wynagrodzeniem a nie poprzez zgłoszenie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe bez tytułu prawnego. Należy zaznaczyć, że byłoby to bardzo krzywdzące i niesprawiedliwe dla powoda gdyż on z roszczeniami przeciwko pozwanej wystąpił a dopiero pod koniec trwania postępowania SN dokonał takiej wykładni przepisów. Gdyby postępowanie trwało krócej to powód wystąpił by z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem. Nie można powodowi w tym zakresie zarzucić bezczynności gdyż z roszczeniami wystąpił, a dopiero w trakcie postępowania kształtowała się linia orzecznicza w tym zakresie i uznanie zarzutu przedawnienia byłoby rażąco niesprawiedliwe.

W konkluzji wskazanych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Rejonowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Rejonowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 – OSNC 1997/8/112).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wszystkie zarzuty apelacji zarówno dotyczące naruszenia norm prawa procesowego jak i materialnego oparte zostały na twierdzeniu, że pozwana nie udowodniła dokładnie od którego dnia i miesiąca oraz roku wybudowała na terenie powoda linie i słupy energetyczne i z przytoczonych przez pozwaną faktów nie wynika spełnienie przesłanek zarówno do nabycia służebności gruntowej jak i służebności przesyłu przez zasiedzenie. Zatem zarzuty apelacji dotyczą stanowiska Sądu I instancji w zakresie uznania skuteczności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia.

Zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, jawią się jako bezzasadne i świadczące o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspiera on stanowiska skarżącego.

W pierwszej kolejności nietrafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagała wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób należyty wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja powoda nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego, zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił. Podkreślenia również wymaga, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie

dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków, bądź też ich brak.

Jako nieuzasadnione Sąd uznał także zarzuty dotyczące przyjętej przez Sąd I instancji oceny dowodu w postaci decyzji z dnia 12 grudnia 1983 roku. Sąd słusznie uznał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do podzielenia zarzutów powoda, że decyzja ta nie odpowiada rzeczywistej treści tego dokumentu. Okoliczność braku możliwości jej przedstawienia w oryginale w żadnym razie nie przesądza o uznaniu go za niewiarygodny. Może on stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania w sprawie, ale jego materialna moc zależy od jego treści merytorycznej, a o tym rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c. Dopiero wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia. Sąd powinien zatem ocenić - na podstawie własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - jakie znaczenie należy nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu, uwzględniając również dyrektywy wynikające z art. 3 k.p.c., nakazującego stronom dawanie wyjaśnienia okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawianie dowodów. Badając znaczenie odmowy złożenia oryginałów sąd powinien mieć na uwadze, czy została ona podyktowana względami obiektywnymi, czy też zawinionymi przez stronę. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, z zaniechaniem złożenia oryginału dokumentu nie można jednak automatycznie wiązać utraty przez odpis dokumentu waloru dokumentu i dowodu w sprawie. Od momentu zaopatrzenia kserokopii w oświadczenie o jej zgodności z oryginałem, kserokopia jest dokumentem świadczącym o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 37/94, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. akt II CSK 401/06). Niezależnie od tego wskazać należy, że przedmiotowa decyzja jak trafnie dostrzegł Sąd I instancji nie dotyczy linii przebiegającej przez nieruchomości powoda, a tym samym nie miała ona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazać należy, że choć apelujący w wywiedzionej apelacji podniósł zarzut niezgodności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym w sprawie, to w wywiedzionej przez siebie apelacji nie kwestionuje poszczególnych ustaleń faktycznych przytoczonych na kartach uzasadnienia wyroku pierwszoinstancyjnego, nie usiłuje podważyć toku rozumowania Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym dokonywania tych ustaleń, oraz nie wskazuje jakie ustalenia faktyczne byłyby prawidłowe, a zatem należało ocenić, że ustalenia faktyczne w istocie nie były przedmiotem zarzutów.

Nietrafny był również zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Sąd słusznie uznał bowiem, że w okolicznościach faktycznych sprawy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu urbanistyki nie prowadziło do ustalenia faktów mających istotne znaczenie, a jedynie zmierzały do przewlekłości postępowania.

Za chybione uznać trzeba także zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 292 k.c., art. 172 k.c., art. 340 k.c., art. 352 k.c. i art. 339 k.c.

W ustalonym stanie faktycznym zarzuty naruszenia powołanych przepisów prawa są bezzasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że błędne jest także stanowisko apelującego sprowadzające się do wykazania, iż przesłanką nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie jest posiadanie samoistne. Nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie następuje na rzecz jej posiadacza, a jest nim ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 k.c.). Do zasiedzenia służebności gruntowej nie ma więc zastosowania wymaganie posiadania samoistnego (art. 172 § 1 k.c.), znajdują natomiast odpowiednie zastosowanie przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie dotyczące terminów posiadania w zależności od dobrej lub złej wiary posiadacza (art. 172 § 1 i 2 k.c.), biegu zasiedzenia w stosunku do małoletniego (art. 173 KC), biegu przedawnienia roszczeń (art. 175 k.c.) oraz przepisy dotyczące możliwości doliczenia posiadania poprzednika (art. 176 k.c.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 3 lipca 2015 roku, IV CSK 636/14, Legalis numer 1351627 oraz powołane w nim uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11; OSNC 2011, nr 12, poz. 129 oraz z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13).

Podstawą ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia początku biegu terminu zasiedzenia stanowiły dowody z dokumentów, zeznania świadków Z. M., M. K. oraz P. L., a także powoda, których wiarygodność nie budziła wątpliwości również Sądu Okręgowego. W oparciu o wskazane dowody Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że przez posesję powoda przebiegają linie 110 kV, 15 kV, którą wcześniej płynęło napięcie z 30 kV oraz linia 0,4 kV. Prawidłowe było również ustalenie Sądu, iż przebiegająca przez nieruchomość powoda linia 15 kV między (...) A. i (...) Z. została wybudowana w latach 1960-1975 i wchodziła ona od 1975 roku w zasoby Zakładu (...), albowiem właśnie w tym roku z zasobów Zakładu (...) – Województwo z Rej. Z. została ona przekazana Zakładowi (...) i pierwotnie nazywała się A. – B. i miała napięcie 30 kV. Obecnie wskazana linia nazywana jest A.- Z. i przewodzi napięcie o natężeniu 15 kV. Wnioski w tym zakresie Sąd wyprowadził z dowodu w postaci wykazu znajdującego się na k. 54 akt sprawy oraz zeznań świadka M. K. i brak jest podstaw do stwierdzenia w tym zakresie jakichkolwiek nieprawidłowości.

Nie ulega również wątpliwości, że linię energetyczną napowietrzną nN 0,4 kV wybudowano w latach 70-tych. Linia ta przebiegała już przez nieruchomość powoda we wrześniu 1975 r., a jej remont (modernizację) przeprowadzono w 1988 r., który został wykonany w oparciu o projekt z grudnia 1985 r. Okoliczności w tym zakresie wynikają bowiem, z dokumentu MAPA 1 z dnia 7 września 1971 roku, w którym to potwierdzono jej wykonanie. Następnie w oparciu o Protokół Zdawczo Odbiorczy z 16 września 1971 roku została ona przekazana dokumentem zbiorowym z ZE Ł. Województwo do ZE Ł. Miasto. Z kolei w grudniu 1985 r. wykonano remont tej linii, zgodnie z Protokołem (...). Z Protokołu nr (...) (oznaczonym MAPA 2) oraz Protokołu nr (...) oznaczonym MAPA 3) wynika nadto, iż na tej linii dokonywano pomiaru napięć. Jakkolwiek Sąd I instancji wskazał, że prawdopodobnie linia ta należała do Zakładu (...) już wcześniej, to wobec niemożności ustalenia pewnej daty od kiedy wcześniej słusznie przyjął, że z całą pewnością w grudniu 1985 roku linia ta należała do Zakładu (...) i brak jest możliwości formułowania w tym zakresie jakichkolwiek zarzutów.

Brak było również podstaw do kwestionowania ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż napowietrzna linia elektroenergetyczna WN 110 kV, przebiegająca przez nieruchomość powoda została wybudowana w 1985 roku. Przede wszystkim przedmiotowa linia została wybudowana na podstawie pozwolenia na budowę z 14 marca 1985 roku udzielonego Zakładowi (...) w Ł. decyzją nr (...) w oparciu o projekt techniczny na zlecenie Zakładu (...) z listopada 1984 roku. Wskazaną instalację przekazano zaś w dniu 20 listopada 1985 roku Zakładowi (...). Okoliczność w tym zakresie wynikają z dokumentów załączonych do akt sprawy, a przy tym znajdują potwierdzenie w zeznaniach powoda, który przyznał, że linię 110kV wybudowano w 1985 roku. Powód wprost wskazał, że słupy postawili w 1985 roku, wskazując przy tym, że pamięta jak powstawała linia 110 kV i to był rok 1984, a pozostałe linie były postawione dużo wcześniej (zeznania powoda – k. 104 w zw. z k. 208).

W tym stanie rzeczy za chybione należało uznać zarzuty powoda dotyczące terminu posadowienia spornych urządzeń energetycznych oraz daty rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu. Sąd I instancji trafnie przyjął, że przedmiotowe linie 110 kV i 0,4kV w 1985 roku wchodziły w zasoby poprzednika prawnego pozwanego, natomiast linia 15kV należała do Zakładu (...) już w 1975 roku, słusznie uznając również, że od momentu wybudowania linii byli posiadaczami tejże nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Oceny tej nie zmienia okoliczność, iż ojciec powoda cały czas mieszkał na przedmiotowej nieruchomości i korzystał z nieruchomości. Zatem od daty posadowienia i oddania do użytku linii energetycznych rozpoczyna bieg termin zasiedzenia przedmiotowej służebności. Skoro zatem jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy Linia 110kV została posadowiona przez Zakład (...) w 1985 roku, linia 0,4 kV była w posiadaniu poprzednika prawnego pozwanego Zakładu (...) od grudnia 1985 roku, to w przypadku obu tych linii trzydziestoletni okres upłynął z końcem grudnia 2015 roku. Odnosnie zaś linii 15kV również w ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych wątpliwości, że w 1975 roku była ona w posiadaniu Zakładu (...), a zatem trzydziestoletni okres upłynął z końcem grudnia 2005 roku.

Wbrew stanowisku strony skarżącej z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy wynikała również okoliczność korzystania przez pozwanego z nieruchomości powoda w sposób trwały i widoczny. Wskazać w tym miejscu należy, że wbrew stanowisku strony apelującej posiadanie tej służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb, tak jak ma to miejsce w przypadku służebności przesyłu. Tym samym posiadania prowadzącego

do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi – I Wydział Cywilny z dnia 18 marca 2014 roku, I ACa 1071/13, Legalis 831400). Jak słusznie podnosi się w literaturze i co podkreślał także Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05 przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 KC do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio.

Przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie potwierdzili fakt dokonywania oględzin przedmiotowych linii, a więc przebiegających przez nieruchomość powoda, które odbywają się odnośnie linii 15kV co 3 lata a przeglądy co 5 lat, linii 0,4kV oględziny co 4-5 lat zaś przegląd co 6 i jest on dokonywany za pomocą lornetek bez konieczności wchodzenia na przedmiotową posesję, i jedynie w przypadku awarii istnieje konieczność wejścia na nieruchomość. Odnośnie zaś linii 110kV przeglądy wykonuje się raz na 5 lat, a oględziny raz na rok. Oceny tej nie zmienia okoliczność podnoszona przez apelującego, iż strona pozwana nie przedstawiła żadnych dokumentów w szczególności protokołów z oględzin, czy przeglądów. Świadkowie wskazali również, że przy stwierdzeniu, że naniesienia roślinne dotyczą drzew, to przyjeżdżają na nieruchomość i dokonują zgłoszenia przedsiębiorstwu ogrodniczemu, który wykonuje wycinki. Z relacji wskazanych świadków wynika zatem, że dokonywali okresowych przeglądów i konserwacji. Fakt użytkowania przez przedsiębiorstwo energetyczne tych linii wynika również z zeznań powoda, który potwierdził, że: „cały czas wycinają drzewa, bo kable dochodzą do drzew” (k. 208 w zw. z k. 104).

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji słusznie uznał, że w przedmiotowej sprawie wystąpiły wszystkie przesłanki nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie, a tym samym powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 123 k.c. Sąd I instancji słusznie wskazał, że wprawdzie powód niniejsze powództwo wytoczył 12 listopada 2013 r., a zatem przed 1 stycznia 2016 r., jednakże do przerwania biegu zasiedzenia służebności przesyłu może dojść przez wystąpienie do sądu z żądaniem ustanowienia takiej służebności za wynagrodzeniem. Nie może natomiast wywołać skutku przerwania biegu zasiedzenia służebności przesyłu, zgłoszenie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe bez tytułu prawnego. Wniesienie przez powoda pozwu z dnia 12 listopada 2013 r. jak słusznie wskazał zatem Sąd I instancji nie przerwało biegu zasiedzenia, które prowadziło do nabycia służebności. Nie stało również na przeszkodzie ziszczeniu się przesłanki upływu wymaganego terminu w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ponieważ zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., Sąd dokonywał oceny roszczenia i zarzutów według stanu rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy. Rozstrzygnięcie w tym zakresie jest prawidłowe i znajduje oparcie w powołanej przez Sąd I instancji uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 roku, wydanej w sprawie III CZP 45/14 (L.), a także uchwale z dnia 21 stycznia 2011 roku III CZP 124/10 (L.) oraz stanowisku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2016 r., wydanym w sprawie II CSK 639/15 (L.), które Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą apelację w pełni podziela i nie widzi konieczności ich uzupełniania.

Niezasadnie strona skarżąca zarzuca również naruszenie art. 5 k.c. a także art. 64 ust. 3 Konstytucji. Sąd trafnie wskazał, że nabycie przez zasiedzenie własności rzeczy kosztem właściciela jest usprawiedliwione ochroną porządku publicznego i przepisy o zasiedzeniu, mimo że nie przewidują rekompensaty dla właściciela utraconej własności są zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a co do nabycia służebności gruntowej także z art. 64 ust. 3 Konstytucji. Niewątpliwie sprzeczne z funkcją i celem zasiedzenia byłoby przyznanie byłemu właścicielowi od posiadacza, który stał się właścicielem wszelkich, roszczeń wywodzonych z prawa własności, w tym roszczeń uzupełniających ochronę własności, za okres poprzedzający chwilę zasiedzenia. Nie budzi więc wątpliwości brak racji uzasadniających przyznanie byłemu właścicielowi przeciwko posiadaczowi, który stał się w wyniku zasiedzenia właścicielem, jakiegokolwiek roszczenia o zwrot wartości rzeczy. Funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, jednak także - jak trafnie podnosi się w piśmiennictwie - wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, do takich zaś należałyby roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałoby ponownie zakłóceniu przez spory dotyczące, związanego z

roszczeniem windykacyjnym i tym samym uzależnionego przede wszystkim od kwestii własnościowych, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia. Przyznanie byłemu właścicielowi takiego roszczenia wobec posiadacza, który stał się właścicielem, byłoby więc nie do pogodzenia z celem zasiedzenia. (por. także wyrok SN z 12.1.2012 r., II CSK 258/11, L., wyrok TK z 14.12.2005 r. SK 61/03, OTK-A 2005, Nr 11, poz. 136.).

Podsumowując, upływ terminu zasiedzenia wyłącza możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości także w okresie jego biegu. Choć posiadania prowadzące do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie jest tożsame z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własność nieruchomości, to przedmiotem zasiedzenia jest prawo na cudzej rzeczy, skutek zasiedzenia w postaci nabycia służebności gruntowej wynika z mocy samego prawa, ma charakter pierwotny i nieodpłatny. Tak więc, jeżeli doszło również do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, czy też wprost służebności przesyłu roszczenie uzupełniające wygasa

i nie może być skutecznie dochodzone także za okres sprzed zasiedzenia (wyrok Sadu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 lipca 2014 roku, I ACa 237/14, LEX nr 1527216).

W świetle powyższych podglądów roszczenie powoda o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie od dnia 1 listopada 2003 roku do dnia 1 listopada 2005 roku, tj. poprzedzającym datę zasiedzenia podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzone od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustaloną na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).